

Za syfonem w Wielkich Kominach J. Miętusiej

W końcu lutego br. wraz z Andrzejem Czubalskim przenurkowaliśmy wyeksplorowany w ubiegłym roku syfon (por. T. 2/96). Zatrzymał mnie wówczas kilkumetrowy próg skalny, zbyt trudny by go pokonać z marszu. Teraz przeciągnęliśmy pod wodą sprzęt wspinaczkowy, uprząż oraz światło karbidowe i przejście progu okazało się dość łatwe. Na dalszy krótki rekonesans udałem się samotnie. Wysoką szczeliną dotarłem po ok.150-300 m nad wielki, podwieszony syfon, leżący gdzieś pod ciągiem głównym jaskini.

Krzysztof Starnawski